



Sygn. akt I CSK 51/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Marian Kocon (przewodniczący)*

*SSN Gerard Bieniek*

*SSA Dariusz Dończyk (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa M. W.

przeciwko A. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 września 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 października 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 2 października 2007 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego A. G. od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 lutego 2007 r., w którym Sąd ten uznał za usprawiedliwione co do zasady powództwo M. W. – następczyni prawnej zmarłego w toku procesu powoda J. W. – o zapłatę kwoty 540.000

zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niewykonanie zobowiązania z tytułu zapisu obciążającego pozwanego jako następcę prawnego M. G. spadkobiercy testamentowego A. H.

Według ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, A. H. dnia 14 stycznia 1990 r. sporządziła własnoręczny testament, w którym do spadku powołała M. G. - ojca pozwanego A. G. Spadek po A. H., zmarłej w dniu 21 listopada 1995 r., na podstawie testamentu nabył M. G. w całości. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku uczestniczył również J. W. M. G. zmarł w dniu 12 lutego 2003 r., a spadek po nim nabył w całości pozwany A. G. Spadkodawczyni A. H. w testamencie zawarła szereg innych rozporządzeń swoim majątkiem, między innymi oświadczyła, że prawo do mieszkania spółdzielczego przekazuje bratankowi męża – J. W., z zastrzeżeniem, iż „dysponować tym mieszkaniem może dopiero po śmierci M. G.”. W dacie sporządzenia testamentu A. H. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do tego mieszkania, które jako spadkobierca nabył M. G. Prawo odrębnej własności tego lokalu wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu zostało ustanowione umową z dnia 26 kwietnia 2005 r. na rzecz A. G. Lokal ten ma urządzoną księgę wieczystą numer (...).

W ocenie Sądu Okręgowego spadkodawczyni A. H. w treści testamentu, w części, w której dokonywała rozporządzenia mieszkaniem i posłużyła się zwrotem, iż przekazuje na rzecz J. W. „prawo do mieszkania spółdzielczego”, bez bliższego określenia, o jakie mieszkanie chodzi, miała na myśli lokal spółdzielczy przy ulicy W. w W. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, które przysługiwało spadkodawczyni zarówno w chwili sporządzenia testamentu, jak również w chwili jej śmierci, było przedmiotem zapisu na rzecz J. W. obciążającego spadkobiercę – M. G. Analizowanego rozrządzenia testamentowego nie można uznać za podstawienie powiernicze w rozumieniu art. 964 k.c., bowiem zmarła wyraźnie określiła osobę, która jest jej spadkobiercą oraz jednocześnie wykonawcą testamentu, a ponadto zadysponowała poszczególnymi składnikami majątkowymi na rzecz innych osób, także mieszkaniem, które zamierzała przekazać J. W. Jednocześnie spadkodawczyni odroczyła termin wykonania zapisu wskazując, iż zapisobierca – J. W. może „dysponować” lokalem dopiero po śmierci M. G. Takie sformułowanie w treści testamentu zgodne jest z przepisem art. 970 k.c. Spadkodawczyni zastrzegła w ten sposób, iż obowiązek wykonania zapisu stanie się wymagalny dopiero po śmierci jej spadkobiercy, który na dodatek ma prawo zamieszkać w tym lokalu. Odmienna wykładnia treści testamentu naruszałaby przepis art. 948 k.c., gdyż z jednej strony spadkodawczyni zastrzegła zakaz

dysponowania lokalem przez zapisobiercę, a jednocześnie z drugiej strony chciała, aby jej spadkobierca, M. G. do swojej śmierci mieszkał w ludzkich warunkach. Obowiązek wykonania zapisu przeszedł na następców prawnych zmarłego M. G.. Pięcioletni termin przedawnienia roszczenia, o którym mowa w art. 981 k.c., rozpoczął bieg od chwili śmierci M. G., co nastąpiło dnia 12 lutego 2003 r. i nie minął w chwili wniesienia pozwu. Dlatego za bezzasadny Sąd uznał zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony w procesie przez pozwanego.

Skutkiem prawnym ustanowienia zapisu jest powstanie w chwili otwarcia spadku stosunku zobowiązaniowego pomiędzy spadkobiercą i zapisobiercą, który nabywa wierzytelność przeciwko obciążonemu o wykonanie zapisu. W przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zapisu, obciążony zapisem ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych, a obowiązek naprawienia szkody przechodzi na spadkobierców zobowiązanego. Z uwagi na to, że pozwany dokonał przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w odrębną własność, wykonanie zapisu stało się niemożliwe. Przekształcenie to nastąpiło w wyniku kierowania przez J. W. żądań o wydanie przedmiotu zapisu, ale jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Takie zachowanie należy taktować jako niewykonanie zobowiązania. Normalnym następstwem takiego działania pozwanego jest szkoda stanowiąca równowartość utraconego prawa wynikającego z zapisu. Powyższe przesłanki jak również domniemanie winy pozwanego jako dłużnika wyczerpują istnienie podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego określone w art. 471 k.c., co uzasadniało wydanie wyroku wstępnego na podstawie art. 318 § 1 k.p.c., przesądzającego zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w sytuacji, gdy pozwany kwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, jak również ocena prawna tego sądu, zostały uznane za prawidłowe przez Sąd Apelacyjny, który rozpoznał sprawę na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego. Sąd Apelacyjny dodatkowo uznał, że w treści testamentu nie można dostrzec zobowiązania spadkobiercy do zachowania nabytego spadku (spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego) i pozostawienia go J. W., który zostałby powołany do spadku, gdyby M. G. nie mógł lub nie chciał być spadkobiercą. Dlatego rozrządzenie to nie jest podstawieniem powierniczym. Rozporządzenie zawarte w testamencie – wbrew zarzutowi apelacji – nie uprawniało J. W. jedynie do bezpłatnego korzystania z lokalu. Wolą spadkodawczyni było, ażeby zobowiązanie do wykonania zapisu mogło być

wymagalne dopiero po śmierci M. G. Do wykonania zapisu został więc zobowiązany dopiero spadkobierca M. G., co znajduje podstawę w art. 970 k.c. Ponadto zgodnie z art. 975 k.c. spadkodawca może uczynić zapis z zastrzeżeniem terminu. Rozporządzenie, że J. W. może dysponować mieszkaniem po śmierci M. G. może być uznane także jako zapis uczyniony z zastrzeżeniem terminu określonego na dzień śmierci M. G., jako zdarzenia przyszłego i pewnego. Również przy takiej interpretacji wymagalność zapisu przypada na dzień śmierci M. G. Podzielając ocenę sądu pierwszej instancji co do istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z art. 471 k.c. Sąd Apelacyjny dodatkowo uznał, że pozwany nie wykazał inicjatywy dowodowej dla obalenia wynikającego z tego przepisu domniemania winy pozwanego jako zobowiązanego do wykonania zapisu. W konsekwencji apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 października 2007 r. skargę kasacyjną wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w całości wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego: - art. 948 k.c. oraz art. 65 k.c. polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu poprzez niedokonanie z urzędu tłumaczenia testamentu zmierzającego do ustalenia rzeczywistej woli testatorki, przyjęcie interpretacji testamentu bez umocowania w jego literalnej treści, jak również strukturze logicznej, a także niewskazanie innych niż przyjęta przez Sąd, a dopuszczalnych interpretacji testamentu; - art. 968 k.c. w związku z art. 58 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że testator mógł skutecznie w treści testamentu obowiązkiem wykonania zapisu obciążyć inną osobę niż jego spadkobierca ustawowy lub testamentowy; - art. 981 k.c. w związku z art. 970 zd. 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w odniesieniu do roszczenia o wykonanie zapisu na rzecz J. W.; - art. 970 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu żądania wykonania zapisu zgłoszonego po upływie ustawowego terminu; żądanie wykonania zapisu powinno zostać bowiem zgłoszone niezwłocznie po śmierci spadkodawczyni, ewentualnie niezwłocznie po śmierci M. G.; - art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda w związku z niewykonaniem zapisu w sytuacji, gdy z uwagi na prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 5 lipca 1999 r. stwierdzające nabycie spadku po A. H. w całości przez M. G., treść pozostawionego przez nią

testamentu, przepis art. 968 k.c. oraz brak zgłoszenia roszczeń przez J. W. w okresie ponad pięciu lat od śmierci spadkodawczyni i prawie dwóch lat od śmierci M. G., w pełni uzasadnione było przekonanie A. G. o braku obciążającego go obowiązku wykonania zapisu, co w konsekwencji wyłącza jego odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 471 k.c.; - art. 962 k.c. i art. 964 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż istotą instytucji podstawienia powierniczego z art. 964 k.c. jest wola testatora pozostawienia spadku określonej osobie na wypadek gdyby spadkobierca testamentowy nie chciał lub nie mógł być powołany do spadku, dokonanie przez testatora podstawienia powierniczego lub zastrzeżenie przez niego warunku lub terminu można tłumaczyć jako dokonanie zapisu. Ponadto skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: - art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 45 i art. 176 ust. 1 Konstytucji polegające na nierozpoznaniu przez sąd odwoławczy istoty sprawy w granicach apelacji, wynikającym z bezpodstawnego zaniechania rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny, jak również z całkowitego pominięcia przez Sąd Apelacyjny istotnych, zawartych we wniesionej przez pozwanego apelacji, zarzutów odnoszących się do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, co stanowi istotną wadę postępowania odwoławczego i miało istotny wpływ na wynik sprawy, a także w istocie pozbawiło pozwanego konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez Sąd w postępowaniu dwuinstancyjnym oraz prawa do rzetelnego procesu sądowego określonego w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; - art. 386 § 4 k.p.c. polegające na nieuchyleniu przez Sąd Apelacyjny wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 lutego 2007 r. i nieprzekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy wydanie wyroku przez sąd odwoławczy wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości co do rzeczywistej woli testatorki ucieleśnionej w testamencie; - art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny treści testamentu; - art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 948 § 1 k.c. poprzez niedopuszczenie przez Sąd Apelacyjny z urzędu dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w K., sygn. akt I Ns (...) w sytuacji, gdy w powyższej sprawie wydane zostało prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej A. H. w całości przez pozwanego, a ustalenia dokonane przez Sąd w tym postanowieniu wiązały Sąd Apelacyjny na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.; - art. 328 § 2 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie przyjętej przez Sąd Apelacyjny interpretacji testamentu. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, a także uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 lutego 2007 r. i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania albo uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 października 2007 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezasadnie zarzucono w skardze kasacyjnej naruszenie przepisu art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 45 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Przepis art. 378 § 1 k.p.c. określa granice, w jakich rozpoznaje sprawę sąd drugiej instancji na skutek wniesienia apelacji. Według uchwały SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55) sąd drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozpoznając w takich granicach apelację sąd drugiej instancji jest zobowiązany dokonać własnych ustaleń faktycznych, dokonać oceny zarzutów procesowych, jeżeli zostały podniesione, rozważyć zarzut nieważności postępowania oraz orzec co do zasadności wniesionej apelacji mając na uwadze właściwe do oceny zgłoszonego żądania przepisy prawa materialnego. W tych też granicach została rozpoznana apelacja pozwanego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, wskazał także podstawę prawną rozstrzygnięcia. Zarzutu naruszenia przepisu art. 378 § 1 k.p.c., jak również przepisów art. 45 i art. 176 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie może uzasadniać to, że treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie odpowiadała oczekiwaniom strony apelującej. Powyższe nie oznacza pozbawienia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Bezasadnie zarzucono naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. skoro Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego wyroku stwierdził, że przyjmuje za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Tym samym wskazał także Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną swojego

rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu sądu pierwszej instancji nie została przytoczona w całości treść dokumentu zawierającego testament sporządzony przez A. H. z dnia 14 stycznia 1990 r., a jedynie wskazano jako dowód znajdującą się w aktach sprawy kopię tego dokumentu. Między stronami nie było sporu co do tego, że spadkodawczyni pozostawiła tylko wskazany wyżej testament, jak również co do sposobu odczytania jego treści. W tej sytuacji treść wskazanego w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji dokumentu zawierającego testament spadkodawczyni – mimo, że nie została przytoczona w całości w uzasadnieniu sądu pierwszej, ani drugiej instancji - stanowiła element ustalonego stanu faktycznego. Inną natomiast kwestią jest to, czy analiza prawna testamentu była pełna, czy też fragmentaryczna, a tym samym, czy spełniała wymogi wynikające z przepisów prawa materialnego dotyczących wykładni testamentu (art. 948 k.c.) i ewentualnie oświadczeń woli (art. 65 k.c.), co jest przedmiotem innych zarzutów zawartych skardze kasacyjnej.

Niezasadnie zarzucono naruszenie przepisu art. 365 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 232 zd. 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Zważywszy na treść przepisu art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w rozpoznawanej sprawie sądy były związane treścią postanowienia, które zostało wydane w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po A. H. w dniu 5 lipca 1999 r. przez Sąd Rejonowy w K., sygn. akt I Ns (...). Zgodnie z art. 679 § 1 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez sąd pierwszej instancji i przyjętych za własne także przez Sąd Apelacyjny wynika jednoznacznie, że treść powołanego wyżej postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po A. H. Sądu Rejonowego w K. została uwzględniona skoro – zgodnie z tym postanowieniem – przyjęto, że spadek po spadkodawczyni przypadł na podstawie jej testamentu z dnia 14 stycznia 1990 r. w całości M. G. Jako podstawę tego ustalenia zaś wskazano znajdujący się w aktach sprawy odpis postanowienia z dnia 5 lipca 1999 r. Przepis art. 365 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. określający skutki prawomocnego orzeczenia, ma zastosowanie wyłącznie do treści rozstrzygnięcia zawartego w sentencji prawomocnego orzeczenia. Na podstawie tego przepisu inne sądy nie są związane ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez sąd w sprawie zakończonej

prawomocnym orzeczeniem. Dlatego brak było podstaw do tego, by w sprawie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. przeprowadził z urzędu dowód z akt sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po A. H. na okoliczność dalszych ustaleń dokonanych w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku wykraczających poza treść prawomocnego rozstrzygnięcia, jakie w tej sprawie zostało wydane. Należy mieć przy tym na uwadze, że w sprawie o stwierdzenie nabycie spadku sąd nie rozstrzygał o tym, jak interpretować poszczególne rozrządzenia zawarte w testamencie, jeżeli nie stanowiły one powołania spadkobiercy do całości bądź części spadku, w tym nie rozstrzygał o tym, czy sporne między stronami rozrządzenie testamentowe, stanowiło tzw. podstawienie powiernicze z art. 964 k.c., czy też zapis, o którym mowa w art. 968 k.c. Nie mają także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy stanowiska uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku co do prezentowanego sposobu interpretacji spornego rozrządzenia testamentowego spadkodawczyni dotyczącego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Sąd Apelacyjny nie naruszył także przepisu art. 382 k.p.c. albowiem orzekał na podstawie całego materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, natomiast w postępowaniu odwoławczym nie były przeprowadzone żadne nowe dowody.

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów oraz oceny dowodów. Wskazany w skardze kasacyjnej przepis art. 233 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i dlatego naruszenie tego przepisu przez sąd drugiej instancji nie może zostać skutecznie podniesione w skardze kasacyjnej.

Bezzasadny był także zarzut naruszenia przepisu art. 386 § 4 k.p.c. określającego treść jednego z możliwych rozstrzygnięć sądu odwoławczego, które powinno zapaść, gdy sąd pierwszej instancji nie rozpozna istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zarzut naruszenia tego przepisu mógłby zostać uznany za uzasadniony wówczas, gdyby sąd drugiej instancji mimo stwierdzenia braku rozpoznania istoty sprawy bądź konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości wydał inne, niż przewidziane w tym przepisie rozstrzygnięcie. Taka sytuacja nie ma miejsca w sprawie skoro Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, nie wskazał na potrzebę przeprowadzenia dalszych dowodów i zasadniczo uznał za prawidłową ocenę prawną Sądu Okręgowego. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty



pozwanego. Natomiast konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości może zachodzić wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy względnie, gdyby przeprowadzone w sprawie dowody wymagały powtórzenia ze względu na uchybienia formalne sądu. Taka sytuacja - nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, ani konieczności przeprowadzenia przez ten Sąd postępowania dowodowego w całości - nie została stwierdzona przez Sąd Apelacyjny, co przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia przepisu art. 386 § 4 k.p.c.

Spór w sprawie ogniskuje się wokół interpretacji rozrządzenia zawartego w testamencie dotyczącego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Wykładni testamentu dotyczy przepis art. 948 k.c., który jako przepis szczególny do art. 65 k.c., zawiera reguły wykładni testamentu odwołujące się do metody wykładni subiektywno-indywidualnej, która zmierza do ustalenia woli testatora. W ograniczonym zakresie przy wykładni testamentu należy stosować także dyrektywy interpretacji oświadczeń woli zawarte w art. 65 k.c., a mianowicie w takim zakresie, w jakim nie są sprzeczne z art. 948 § 1 k.c., co dotyczy tych reguł, które zmierzają do ustalenia subiektywnej woli osoby składającej oświadczenie woli. W szczególności będą miały zastosowanie te reguły z art. 65 k.c., które dotyczą interpretacji pisemnych oświadczeń woli, a mianowicie, że analizując określone sformułowania zawarte w dokumencie należy brać pod uwagę pełen kontekst, w jakich zostały użyte, że należy uwzględnić reguły logiczno-językowe; że sens użytych wyrażen należy ustalić przy pomocy ogólnych reguł znaczeniowych, następnie przy analizie sformułowań i znaczeń, jakie im nadawał sam autor, jak również, że należy mieć na uwadze okoliczności zewnętrzne towarzyszące złożeniu oświadczenia woli. Uwzględniając powyższe uwagi za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 65 k.c. gdyż dokonując wykładni testamentu Sąd Apelacyjny nie uwzględnił pełnego kontekstu budzącego wątpliwości interpretacyjne rozrządzenia testamentowego. Analizując charakter spornego rozrządzenia Sąd Apelacyjny rozważył jedynie różnicę znaczeniową pomiędzy użytym w testamencie sformułowaniem dotyczącym uprawnienia J. W. do „dysponowania mieszkaniem” a „korzystaniem z mieszkania”, co według zarzutu zawartego w apelacji pozwanego, składało się na treść uprawnienia do mieszkania J. W. Nie kwestionując prawidłowej oceny Sądu różnicy tych pojęć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśniono relacji znaczeniowej pomiędzy użytymi przez

spadkodawczynię w testamencie sformułowaniami o „przekazaniu prawa do mieszkania” J. W. oraz „prawem do dysponowania mieszkaniem” przyjmując w istocie, że sformułowania te mają to samo znaczenie. Prawidłowa interpretacja budzących wątpliwości sformułowań wymagała w tym wypadku określenia ich znaczeń w języku ogólnie stosowanym, a następnie wyjaśnienia, czy spadkodawczyni nadała im inne znaczenie. Sąd zaniechał także szerszej analizy wyrażonego w testamencie życzenia spadkodawczyni, aby do śmierci w mieszkaniu mieszkał spadkobierca M. G. z żoną, a mianowicie, czy było to życzenie kierowane jedynie do spadkobiercy, czy też do J. W., któremu przypadło w testamencie prawo do mieszkania, jak również, czy i jakie uprawnienie miało w takim wypadku przysługiwać żonie spadkobiercy. Nie ocenił także Sąd Apelacyjny, jakie znaczenie nadać ustanowieniu wykonawcy testamentu, który zgodnie z art. 988 § 1 k.c. powinien spłacić długi spadkowe, w tym wykonać zapisy.

Zgodnie z art. 948 § 2 k.c., jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia w mocy i nadać im rozsądną treść. Powyższe oznacza konieczność oznaczenia przez sąd tych elementów testamentu, które budzą wątpliwości interpretacyjne, podania możliwych wariantów ich wykładni, która nada im rozsądną treść przy konieczności oceny możliwości utrzymania w mocy tak zinterpretowanych rozrządzeń (zasada życzliwej interpretacji). Niewątpliwie rozrządzenie testamentowe dotyczące własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu może być tłumaczone rozmaicie, co uzasadniało zastosowanie do tłumaczenia testamentu reguł wykładni z art. 948 § 2 k.c. Dalsze rozważenie zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 948 § 2 k.c. wymaga wcześniejszego ustosunkowania się do interpretacji testamentu dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Dokonując wykładni budzącego wątpliwości rozrządzenia testamentowego Sąd Apelacyjny przyjął, że rozrządzenie to stanowi zapis na rzecz J. W., którego przedmiotem było wymienione w testamencie prawo do lokalu spółdzielczego, które miało przysługiwać zapisobiercy dopiero po śmierci spadkobiercy testamentowego. Wykluczył przy tym Sąd Apelacyjny, aby przedmiotem zapisu było jedynie korzystanie z tego mieszkania przez zapisobiercę, nadto, aby rozrządzenie to stanowiło podstawienie powiernicze. Odnosząc się do powyższej wykładni testamentu za uzasadniony należy uznać zarzut skargi kasacyjnej naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 968 § 1 k.c. na skutek uznania, że spadkodawca mógł zobowiązać do wykonania zapisu spadkobiercę spadkobiercy. Zgodnie z przepisem art. 968 § 1 k.c. spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub

testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Spadkodawca, według art. 968 § 2 k.c., może także obciążyć zapisem zapisobiercę (dalszy zapis). Wykładnia językowa tych przepisów prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zapis dotyczy obowiązku świadczenia majątkowego przez spadkobiercę, ewentualnie zapisobiercę w przypadku dalszego zapisu. Z woli osoby trzeciej (testatora) na podstawie rozrządzenia zawartego w testamencie z chwilą śmierci spadkodawcy powstaje stosunek obligacyjny pomiędzy spadkobiercą (dłużnikiem) i zapisobiercą (wierzycielem). Prawo zapisobiercy jako wierzytelność ma charakter względny i jest skuteczna tylko wobec zobowiązanego – spadkobiercy (ewentualnie zgodnie z art. 968 § 2 k.c. wobec zapisobiercy). Zapis jest więc stosunkiem prawnym istniejącym pomiędzy ściśle określonymi podmiotami – wskazanymi w treści testamentu: spadkobiercą (testamentowym bądź ustawowym) oraz zapisobiercą. Źródłem obowiązku spełnienia świadczenia majątkowego przez spadkobiercę (ewentualnie zapisobiercę) oraz źródłem wierzytelności zapisobiercy jest testament. Obowiązek spełnienia określonego świadczenia majątkowego przez spadkobiercę (ewentualnie zapisobiercę) na rzecz zapisobiercy jest ściśle skorelowany z tym, że określona osoba uzyskuje status spadkobiercy, bądź zapisobiercy, a w konsekwencji osoby te nabywają w chwili śmierci spadkodawcy określone przysporzenia majątkowe w postaci całego bądź części spadku (spadkobierca ustawowy bądź testamentowy) bądź wierzytelności (zapisobierca obciążony dalszym zapisem). Pomędzy spadkodawcą a jego spadkobiercą zobowiązanym do wykonania zapisu, zachodzi więc relacja prawna wynikająca z rozrządzenia zawartego w testamencie. Taka relacja nie zachodzi pomiędzy spadkodawcą a spadkobiercą spadkobiercy. Powyższe uzasadnia wniosek, że na podstawie testamentu spadkodawca nie może ważnie zobowiązywać innych osób niż swojego spadkobiercę lub zapisobiercę do wykonania określonego świadczenia majątkowego na rzecz wskazanej osoby - zapisobiercy. Za takim stanowiskiem przemawiają także dodatkowe argumenty. Ponieważ nie jest możliwe spełnienie świadczenia przez osobę zmarłą obowiązek spełnienia tak określonego świadczenia spoczywałby na spadkobiercy spadkobiercy, natomiast na spadkobiercy spoczywałby jedynie obowiązek zachowania do chwili śmierci określonego prawa majątkowego będącego przedmiotem zapisu w celu jego przejścia na kolejnego spadkobiercę. W takim ujęciu zapis stwarzałby wobec dwóch różnych osób (spadkobiercy i jego następcy prawnego) różne obowiązki: zachowania prawa majątkowego przez spadkobiercę oraz dokonania określonego świadczenia majątkowego przez jego następcę prawnego. W

ten sposób doznałaby istotnego ograniczenia zasada swobody testowania w zakresie w jakim zasada ta obejmuje swobodę w kształtowaniu sytuacji prawnej majątku po śmierci osoby fizycznej. Spadkobierca nie mógłby swobodnie dysponować przedmiotem zapisu, lecz byłby zobowiązany pozostawić go w spadku swoim spadkobiercom celem umożliwienia realizacji przez nich zapisu. Dopuszczenie możliwości dokonania zapisu, którego wymagalność przypadałaby na chwilę śmierci spadkobiercy, prowadziłoby do możliwości obejścia skutków prawnych wynikających z art. 964 k.c. dotyczącego tzw. podstawienia powierniczego. Należy mieć na uwadze także to, że istota przesunięć majątkowych regulowana przepisami prawa spadkowego (nabycie spadku, zapis) jest związana z faktem śmierci spadkodawcy, a nie jego spadkobierców. Potwierdza to pośrednio treść przepisu art. 970 k.c., który określa termin wymagalności zapisu – niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu – który ma zastosowanie wówczas, gdy spadkodawca nie postanowił inaczej. Inną natomiast kwestią jest to, że obowiązek wykonania zapisu jako dług spadkowy w razie śmierci spadkobiercy zobowiązanego do wykonania zapisu przechodzi, zgodnie z art. 922 § 1 k.c., na jego spadkobierców, chyba że przedmiotem zapisu jest prawo nie podlegające dziedziczeniu.

Zobowiązanie do wykonania zapisu powstaje z chwilą otwarcia spadku. Nie przesądza to o chwili wymagalności zapisu. Według art. 970 k.c. spadkodawca może określić w testamencie termin wykonania zapisu (będący zarazem początkiem terminu wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu) w innej chwili niż to przewidział ustawodawca – niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko sądu pierwszej instancji, że spadkodawczyni w testamencie „odroczyła termin wykonania zapisu”. Tego rodzaju ocena prawna byłaby zasadna wówczas, gdyby art. 970 k.c. przewidywał określony termin wykonania zapisu. Tymczasem przepis art. 970 k.c. ma charakter przepisu dyspozytywnego, który zezwala spadkodawcy na określenie innego terminu wykonania zapisu niż to przewidział ustawodawca. Dlatego nie jest adekwatnym do tej regulacji posłużenie się pojęciem „odroczenia” terminu wykonania zapisu. Autonomia woli spadkodawcy do określenia terminu wykonania zapisu jest jednak ograniczona istotą zobowiązania wynikającego z zapisu, określoną w art. 968 k.c. Za sprzeczne z tym przepisem należy uznać określenie terminu wykonania zapisu na chwilę śmierci spadkobiercy. Wynikających z tego dla zapisu konsekwencji z art. 94 k.c. w związku z art. 116 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny nie rozważył. Ma to również wpływ na uznanie za zasadnego naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 981 k.c. Ustalona w testamencie data wykonania zapisu decyduje o dacie wymagalności zapisu,

a tym samym i rozpoczęciu biegu 5 letniego terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu, czy też – jak przyjął to Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie – roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania zapisu.

Oceniając na zarzut pozwanego, czy sporne rozrządzenie testamentowe nie jest podstawieniem powierniczym, Sąd Apelacyjny dokonał wykładni pojęcia „podstawienia powierniczego” sprzecznie z treścią przepisu art. 964 k.c. W przepisie tym określono istotę podstawienia powierniczego polegającego na tym, że spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę do zachowania nabytego spadku i do pozostawienia go innej osobie. Natomiast sąd drugiej instancji nadał pojęciu podstawienia powierniczego takie znaczenie, o jakim jest mowa w art. 963 k.c., dotyczącym podstawienia zwykłego (substytucji). Według tego ostatniego przepisu można powołać spadkobiercę testamentowego na wypadek, gdyby inna osoba powołana jako spadkobierca ustawy lub testamentowy nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą. Tego rodzaju klauzula testamentowa jest dozwolona. Argumentacja sądu drugiej instancji jest o tyle prawidłowa, że wykładnia testamentu spadkodawczyni prowadzi do wniosku, że nie przewidziano w nim zwykłego podstawienia z art. 963 k.c., co nie uzasadnia zarazem wniosku, że testament nie zawierał tzw. podstawienia powierniczego, o jakim mowa w art. 964 k.c. Przy podstawieniu powierniczym spadkodawca ustanawia spadkobiercę testamentowego, którego jednocześnie zobowiązuje do zachowania nabytego spadku – innymi słowy jedynie do zachowania jego substancji majątkowej – a następnie pozostawienia go, po swojej śmierci, innej osobie. Ta inna osoba nie jest więc spadkobiercą testamentowym spadkodawcy. W przypadku takiej klauzuli przepis art. 964 k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, lecz konwersję podstawienia powierniczego w zwykłe podstawienie z art. 963 k.c. W konsekwencji w razie zamieszczenia w testamencie klauzuli przewidującej podstawienie powiernicze inna osoba, której spadkobierca testamentowy zobowiązany byłby pozostawić spadek, dojdzie do spadku, wtedy tylko gdy wskazany spadkobierca testamentowy nie chciał lub nie mógł być spadkobiercą. Warunkiem takiej konwersji jest jednak to, o czym stanowi art. 964 k.c., że z treści testamentu lub z okoliczności nie wynika by bez takiego ograniczenia spadkobierca testamentowy nie byłby powołany. W przeciwnym wypadku powołanie spadkobiercy jest nieważne. Konsekwencją stwierdzenia, że w testamencie jest klauzula przewidująca podstawienie powiernicze, które może, zgodnie z przepisem art. 964 k.c., przekształcić się w podstawienie zwykłe, jest więc to, że do spadku dojdzie tylko wskazany w testamencie spadkobierca testamentowy, natomiast wskazana osoba,

której spadkobierca miałby przekazać następnie spadek, nie uzyska żadnego przysporzenia. W przypadku zawarcia w testamencie klauzuli o podstawieniu powierniczym tego rodzaju rozrządzenie nie może prowadzić do konwersji w instytucję zapisu. Jednakże należy zwrócić uwagę na to, że w przepisie art. 964 k.c. mowa jest o „spadku”, nie zaś o poszczególnych składnikach majątkowych wchodzących w skład spadku. W przypadku, gdy przedmiotem rozrządzenia w testamencie mającego cechy podstawienia powierniczego (przejścia prawa na rzecz innej osoby dopiero po śmierci spadkobiercy) nie jest spadek, lecz jedynie określony składnik majątkowy wchodzący w skład spadku, oceniając, czy zamiarem spadkodawcy było podstawienie powiernicze, czy zapis, należy mieć na uwadze także przepis art. 961 k.c., tj. czy ten składnik majątkowy wyczerpuje prawie cały spadek. Jednakże przepis ten będzie miał zastosowanie tylko wtedy, gdy treść testamentu pozostawia wątpliwości, czy testator przeznaczając wskazanej osobie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, chciał ją uczynić spadkobiercą, czy zapisobiercą.

W świetle powyższych rozważań uzasadniony jest zarzut naruszenia przepisu art. 948 § 2 k.c. Po pierwsze, za naruszające ten przepis należy uznać taką interpretację, która prowadzi do uznania danego rozrządzenia za sprzecznego z przepisami prawa i nie pozwala utrzymać go w mocy, jeżeli możliwa jest inna rozsądna interpretacja umożliwiająca urzeczywistnienie woli testatora. Po drugie, analizując jedną z możliwych interpretacji rozrządzenia testamentowego jako podstawienia powierniczego Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni przepisu art. 964 k.c. nadając mu interpretację taką jak przepisowi zawartemu w art. 963 k.c. (podstawieniu). Po trzecie, Sąd Apelacyjny pomijając analizę treści pełnego kontekstu spornego rozrządzenia testamentowego zaniechał ustalenia innych możliwych interpretacji testamentu, co ma wpływ na określenie nie tylko charakteru tego rozrządzenia – czy był to zapis, czy podstawienie powiernicze – ale także określenie terminu wykonania zobowiązania przez spadkobiercę, gdyby sporne rozrządzenie okazało się zapisem na rzecz J. W.

W skardze kasacyjnej bezzasadnie natomiast zarzucono naruszenie art. 471 k.c. W przepisie tym, dotyczącym zasad odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez dłużnika na skutek niewykonania zobowiązania, przewidziano domniemanie winy dłużnika. Wobec powyższego na wierzycielu spoczywa jedynie obowiązek wykazania niewykonania zobowiązania, a na dłużniku, w razie obrony, spoczywa ciężar dowodu, że niewykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Prawidłowo ocenił Sąd Apelacyjny, że pozwany nie wykazał

okoliczności uwalniających go od odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. przy uwzględnieniu, że pozwany dokonał przekształcenia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu przed upływem terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu oraz już po dokonaniu wezwania go przez zapisobiercę do wykonania zobowiązania. Powyższa ocena prawna podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 471 k.c. jest jednak oparta na założeniu, które było podstawą przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego przez Sąd Apelacyjny, że sporne rozrządzenie testamentowe stanowiło zapis, którego termin wykonania został określony na dzień śmierci spadkobiercy, co zostało jednak podważone na skutek uwzględnienia innych zarzutów skargi kasacyjnej.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.